

Piotrowicz i Pawłowicz coraz bliżej Trybunału Konstytucyjnego

21 listopada 2019

Jakkolwiek absurdalnie by to nie brzmiało Krystyna Pawłowicz i Stanisław Piotrowicz, dwoje tyleż ekscentrycznych, co ideologicznie groźnych luminarzy „dobrej zmiany” może niedługo zasiąść w Trybunale Konstytucyjnym.

<https://www.youtube.com/watch?v=0u0iZ4jFmGk>

Jeszcze niedawno brzmiało to jak ponury żart, ale 20 listopada ze sfery mrocznych fantazji przeszło do rzeczywistości. Sejmowa komisja sprawiedliwości pozytywnie zaopiniowała Pawłowicz i Piotrowskiego jako przyszłych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Obrady komisji miały dość burzliwy przebieg. Prowadzącym był jej przewodniczący, poseł PiS Marek Ast. Zamknął on dyskusję w trakcie gdy Pawłowicz odpowiadała na pytania, jako pierwsza.

„Państwo nie reagujecie na moje upomnienia i prośby o nieprzeszkadzanie kandydatom, w ten sposób nie jesteśmy w stanie zapoznać się z odpowiedziami kandydatów, zarządzam głosowanie” orzekł Ast. I już. W związku z tym Piotrowicz nie odpowiedział w ogóle.

To oczywiście spowodowało dość gwałtowne reakcje po stronie posłów opozycji. Poza tym PiS zlekceważyło opinię konstytucjonalisty, prof. Marka Chmaja, który twierdził, że ani duet ten nie może kandydować na stanowiska sędziów TK, gdyż oboje przekroczyli 65. rok życia.

W sieci społecznościowej Twitter, jeszcze przed rozpoczęciem obrad Komisji Sprawiedliwości, europoseł Robert Biedroń

przypomniał wypowiedź Stanisława Piotrowicza na temat księdza z Tylawy, który dotykał miejsc intymnych dzieci. Tłumaczył to m.in. działaniami bioenergoterapeutycznymi.

Psucie państwa i instytucji przez Prawo i Sprawiedliwość nie spowalnia.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu